

KATARZYNA JEDYNAKIEWICZ
Łódź

NIEMIECKA EMIGRACJA ANTYZYDOWSKA W WOJNIE DOMOWEJ W HISZPANII (1936-1939)

*Wir, im fernen Vaterland geboren,
nahmen nichts als Hass im Herzen mit.
Doch wir haben die Heimat nicht verloren,
unsere Heimat liegt heute vor Madrid.
Spaniens Brüder stehn auf der Barrikade
Unsere Brüder sind Bauer und Prolet¹.*

Hiszpańska wojna domowa (1936-1939) była przedmiotem analizy wielu historyków. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat powstały prace dotyczące m.in. stosunku do niej mocarstw europejskich, wewnętrznego przebiegu działań, uwarunkowań i specyfiki układu sił politycznych w II Republice². Odrębny charakter miały badania dotyczące udziału cudzoziemców w omawianych wydarzeniach zarówno po stronie generała Franco, jak i u boku sił lojalistycznych. Wśród tych ostatnich istotne miejsce zajmowali emigranci polityczni z Niemiec, dla których wojna w Hiszpanii okazała się szansą zmanifestowania własnej tożsamości i oporu wobec militarystycznych planów III Rzeszy. W historiografii niemieckiej po 1945 r. problem ów obecny był w sposób nieproporcjonalny. Badacze NRD eksponowali w swych pracach rolę aktywistów komunistycznych, *nota bene* zajmujących w dziejach Niemiec Wschodnich istotną rolę polityczną i kulturalną³. W Republice Federalnej Niemiec losy emigrantów w wypadkach

¹ Tekst pierwszej zwrotki *Pieśni Brygad Międzynarodowych*, autorstwa Ernsta Buscha i muzyką Hannsa Eislera – Cyt. za: K. Hommel, *Die Internationalen Brigaden im Spanischen Bürgerkrieg 1936-1939*. Regensburg 1990 (bez numeru strony).

² W historiografii polskiej na uwagę zasługują następujące monografie: B. Koszel, *Hiszpański dramat 1936-1939: wojna domowa w polityce mocarstw europejskich*. Poznań 1991; *Wojna domowa w Hiszpanii w polityce międzynarodowej*. Red. A. Czubiński, Poznań 1989.

³ Dotyczy to takich postaci, jak Franz Dahlem, Karl Mewis, Hans Kahle, Wilhelm Zeisser, Heinz Hoffmann, w świecie kultury zaś: Willi Bredel, Ludwig Renn, Erich Weinert, Hans Marchwitza, Bodo Uhse i in.

hiszpańskich pozostawały długo poza sferą zainteresowań. Dopiero w latach 80. ukazała się na ten temat praca Patrika von zur Mühlen⁴. Tymczasem baza źródłowa zagadnienia jest rozległa i zróżnicowana; obok jednostronnych i tendencyjnych pamiętników Franza Dahlema, Karla Mewisa, Ludwiga Renna czy Willego Bredela dysponujemy wspomnieniami dysydentów komunistycznych – Arthura Koestlera, Gustava Reglera, Alfreda Kantorowicza oraz relacjami szeregowych uczestników wydarzeń⁵.

Dojście do władzy Hitlera 30 stycznia 1933 r. pociągnęło za sobą wyjazdy z Niemiec większości tych, którzy od początku nie akceptowali jego programu, teraz zaś znaleźli się na listach proskrypcyjnych NSDAP. Już wiosną 1933 r. powstały poza granicami Rzeszy liczne centra emigracji politycznej i kulturalnej, przede wszystkim we Francji, Czechosłowacji i Holandii, w mniejszym stopniu – w Wielkiej Brytanii, krajach skandynawskich i Związku Radzieckim. Celem tych środowisk było reprezentowanie „innych Niemiec”, wyculenie opinii międzynarodowej na zbrodnie reżimu oraz – o ile to możliwe – aktywne przeciwstawienie się faszyzmowi. Istotną rolę w aktywizowaniu niemieckiego wychodźstwa odegrali komuniści, szczególnie zaś Willi Münzenberg, utalentowany w działaniach propagandowych agent *Kominternu*⁶. W związku z ewolucją polityki ZSRR wobec Zachodu działania te przybrały na sile w 1935 r., owocując m.in. ideą intelektualnego *Volksfrontu*, niemieckim wariantem koalicji, powstałych później we Francji i Hiszpanii⁷.

Hiszpańska wojna domowa od momentu jej wybuchu spotkała się z odzewem emigrantów niemieckich. Najbardziej stonowaną formą reakcji były akty solidarności z rządem Republiki, sygnowane przez takie autorytety, jak Heinrich i Thomas Mann⁸. Już w pierwszym miesiącu działań zbrojnych pojawiły się wśród wychodźstwa głosy o konieczności czynnego poparcia dla lojalistów. Motywy wyjazdów do Hiszpanii w wielu wypadkach nie odbiegały od podobnych im

⁴ P. von zur Mühlen, *Spanien war ihre Hoffnung. Die deutschen Linke im spanischen Bürgerkrieg 1936 bis 1939*. Berlin – Bonn 1985; por. także: *ibidem*, *Der spanische Bürgerkrieg – eine Bilanz nach fünfzig Jahren*. „Exilforschung” Bd. 4, 1986, s. 186-195.

⁵ Por. *Brigada International ist unser Ehrenname. Erlebnisse ehemaliger deutscher Spanienkämpfer*, hrsg. von H. Maasen, Bd. 1-2, Frankfurt a.M. 1976. Wartość merytoryczna prac Kantorowicza zależy od czasu ich powstania (wyemigrował do RFN w 1957).

⁶ Na temat roli Münzenberga w działaniach niemieckiej emigracji zobacz: A. Koestler, *Als Zeuge der Zeit. Das Abenteuer meines Lebens*, 2. Aufl., Bern – München 1983, s. 191 n.; M. Sperber, *Bis man mir Scherben auf die Augen legt*. Frankfurt a.M. 1994, s. 132 n.; B. Gross, *Willi Münzenberg. Eine politische Biographie*. Stuttgart 1967.

⁷ Por. A. Betz, *Exil und Engagement. Deutsche Schriftsteller in Frankreich der dreißiger Jahre*. München 1986; W. Jasper, *Hotel Lutetia. Ein deutsches Exil in Paris*. München 1994.

⁸ A. Betz, *op. cit.*, s. 119. Postawa Tomasza Manna była tym bardziej symptomatyczna, że do 1936 r. unikał on jakichkolwiek deklaracji politycznych. W późniejszym czasie zamieścił na łamach pisma „Schutzverband Deutscher Schriftsteller” specjalny artykuł poświęcony wojnie domowej w Hiszpanii – A. Kantorowicz, *Politik und Literatur im Exil. Deutschsprachige Schriftsteller im Kampf gegen den Nationalsozialismus*. Hamburg 1978, s. 180.

decyzji innych ochotników. Alfred Kantorowicz wspominał później, że istotnym czynnikiem była poprawa statusu materialnego, zwłaszcza w wypadku osób, które nie mogły na emigracji znaleźć odpowiadającego im zatrudnienia⁹. Wielu wyjeżdżających kierowało się ciekawością, chęcią zobaczenia wypadków własnymi oczami; dotyczyło to przede wszystkim dziennikarzy prasy emigracyjnej¹⁰. Ważny element stanowiła chęć zmanifestowania obecności środowiska emigracyjnego w polityce oraz walki z bronią w ręku przeciwko siłom, postrzeganym przez te kręgi jako faszystowskie¹¹. Dodatkowym przyczynkiem do kwestii motywacji była postawa niektórych członków *KPD*. Większość została wysłana decyzją Biura Politycznego, ale byli i tacy, którzy długo (i nie zawsze skutecznie) musieli zabiegać o zgodę Moskwy. W tej ostatniej grupie przeważały osoby niepewne politycznie, traktujące udział w wojnie domowej jako szansę oderwania się od atmosfery partyjnej rutyny (Kantorowicz, Koestler) czy grozy sowieckiej czystki (Bredel, Regler)¹².

Faktem umykającym przez wiele lat uwadze historyków, zarówno w NRD, jak i RFN, była walka po stronie Republiki emigrantów reprezentujących opcję niekomunistyczną. Tymczasem według najnowszych ustaleń jesienią 1936 r. w kraju tym znajdowało się około 300 niemieckich trockistów (batalion *POUM* „Josep Rovira”), 100-200 anarchosyndykalistów (centuria „Erich Mühsam”) oraz co najmniej kilkudziesięciu lewicowych socjalistów z *Sozialistische Arbeiter Partei (SAP)* i *KPD/Opposition*¹³. Ich obecność wiązała się z wyborem Hiszpanii jako miejsca osiedlenia lub też przybyciem w początkach lipca 1936 r. na alternatywną wobec berlińskiej robotniczą olimpiadę w Barcelonie. Komuniści zasilali szeregi milicyjnej jednostki *centuria Thälmann*.

Główna fala niemieckich ochotników napłynęła na terytorium Republiki po oficjalnej decyzji w tej sprawie kierownictwa *Kominternu*¹⁴. 7 października 1936 r.

⁹ *Ibidem*, *Notatnik hiszpański*, Warszawa 1951, s. 9-10.

¹⁰ P. von zur Mühlen, *Spanien...*, s. 46.

¹¹ M. Sperber, *op. cit.*, s. 151. Taki sposób rozmowania okazał się szczególnie aktualny w obliczu bombardowań miast hiszpańskich przez lotników z Legionu *Condor*. Uczestnik obrony Madrytu Alfred Kantorowicz napisał później: „My, Niemcy, poculiśmy się przez sekundę jak przestępcy (...). Wróciła świadomość, jak ważną rzeczą dla narodu niemieckiego jest nasza obecność i walka po stronie Republiki” – A. Kantorowicz, *Notatnik...*, s. 44-45.

¹² G. Regler, *Das Ohr des Malchus. Eine Lebensgeschichte*. Köln – Berlin 1958, s. 356-359. Osobą, której nie udało się wyjechać do Hiszpanii był Manès Sperber, pozostający w partii na cenzurowanym za krytykę (prywatną) procesów moskiewskich. Wielu niemieckich emigrantów w ZSRR trafiło do więzienia w trakcie ubiegania się o zgodę na wyjazd.

¹³ P. von zur Mühlen, *Säuberungen und deutsche Spanienkämpfer*. „Exilforschung” B. 1, 1983, s. 168. Obie partie powstały z rozłamów w *SPD* i *KPD*: *SAP* w 1931 r. i *KPD/Opposition* w 1928 r.

¹⁴ Emigracja antynazistowska reprezentowana była w Hiszpanii dość skromnie, kraj ten zamieszkiwała natomiast liczna grupa emigrantów z Niemiec, przybyłych na długo przed upadkiem monarchii (1931). Większość osadników poparła zmiany w Rzeszy po dojściu Hitlera do władzy, w niektórych miastach powstały nawet komórki *NSDAP* – P. von zur Mühlen, *Spanien...*, s. 40, 48. Por. także E. Carr, *The Comintern and the Spanish Civil War*. London 1984, s. 22.

przedstawiciel ZSRR w Komitecie Nieinterwencji oficjalnie potwierdził ewentualność radzieckiej pomocy rządowi Francisco Largo Caballero. W praktyce oznaczało to również zgodę Moskwy na włączenie się do działań wszystkich narodowych sekcji III Międzynarodówki¹⁵. Tworzone pod ich nadzorem brygady międzynarodowe odegrać miały nie tylko rolę militarną, lecz również polityczną. Władze *Kominternu* traktowały te jednostki jako naturalne źródło rekrutacji zwolenników ruchu komunistycznego, nic więc dziwnego, że od początku przejęły kontrolę nad procedurą werbunku¹⁶.

Pierwszym wysłannikiem paryskiej sekcji *KPD* do Hiszpanii został Hans Beimler, były deputowany do *Reichstagu*, więzień Dachau, w latach 1934-1936 kierownik oddziału „Czerwonej Pomocy” na terenie Szwajcarii. Pod wieloma względami różnił się on od typowych ludzi aparatu komunistycznego, istnieją też przesłanki pozwalające postrzegać go jako osobę niewygodną dla partii¹⁷. Nie zmienia to faktu, że po przybyciu do Barcelony to on właśnie przesłuchiwał niemieckojęzycznych ochotników do brygad i tylko za jego akceptacją mogli oni zostać wpisani na listę rekrutów. W związku z wyjazdem Beimlera do Madrytu rolę sita werbunkowego przejęły czasowo komórki *KPD* i *KPÖ* we Francji, Austrii, Czechosłowacji i Szwajcarii¹⁸.

Po przybyciu do Hiszpanii ochotnicy niemieccy kierowani byli, na równi z innymi nacjami, do bazy brygad w Albacete. Zasadniczą rolę w obozie spełniał André Marty, członek *FPK* i agent *Kominternu*. Wszyscy, którzy mieli z nim kontakt, potwierdzają patologiczną podejrzliwość i bezwzględność, z jaką odnosił się do rekrutów („rzeźnik z Albacete”). Mimo obowiązującego oficjalnie komunistycznego braterstwa w bazie często dochodziło do konfliktów między nim a oddelegowanymi do Hiszpanii emisariuszami *KPD*. Większość tych ostatnich protestowała nie tyle wobec „czujności” komendanta, ile przeciwko nadużyciom finansowym dokonującym się za jego wiedzą¹⁹. Również niemieccy ochotnicy w brygadach mieli okazję popaść w konflikt z Martym: Gustava Reglera potrak-

¹⁵ D. Cattell, *Soviet Diplomacy and the Spanish Civil War*, Berkeley 1957, s. 43.

¹⁶ R. D. Richardson, *Comintern Army. The International Brigades and the Spanish Civil War*. Lexington 1982, s. 92-93.

¹⁷ Według relacji Gustava Reglera Beimler długo zabiegał o misję hiszpańską, zaś decyzja o jego wyjeździe mogła być dla Ulbrichta sposobem na pozbycie się jednego z konkurentów do władzy – G. Regler, *op. cit.*, s. 380.

¹⁸ Typowym przykładem zawilej procedury rekrutacyjnej były losy Adama Puntscharta, szeregowego członka austriackiej młodzieżówki komunistycznej – A. Puntschart, *Die Heimat ist weit. Erlebnisse im spanischen Bürgerkrieg, im Konzentrationslager, auf der Flucht*, hrsg. von O. Burger, Weingarten 1983, s. 19-20.

¹⁹ H. Thomas, *The Spanish Civil War*. London 1961, s. 494. Zarzuty pod adresem Marty'ego zgłaszali m.in. Franz Dahlem i Wilhelm Zeisser. Po klęsce Republiki wdrożono przeciw niemu partyjne śledztwo, wkrótce jednak zostało ono umorzono – R. D. Richardson, *op. cit.*, s. 175.

towno początkowo jako potencjalnego agenta anarchistów, zaś lekarz XV Brygady Walter Fischer został czasowo odwołany z frontu²⁰.

Liczebność niemieckich członków brygad jest trudna do oszacowania. Większość autorów monografii podaje zbiorcze dane, dotyczące zarówno Niemców, jak i Austriaków (członkowie zdelegalizowanego *Schutzbundu*) i Szwajcarów. Według najnowszych szacunków liczba ta waha się w granicach 5-7 tys., co sytuuje wymienione trzy nacje na jednym z pierwszych miejsc uczestnictwa w hiszpańskiej wojnie domowej²¹. Większość przybyłych nie odbiegała statusem społecznym od innych rekrutów (przeważali robotnicy), natomiast przeciętną wieku można określić jako nieco wyższą (spora grupa czterdziestolatków)²². Specyfiką niemieckiej obecności w Hiszpanii była duża rola środowiska literackiego. Wśród przybyłych znaleźli się m.in. Gustav Regler, Ludwig Renn, Alfred Kantorowicz i Willi Bredel, z pomniejszych zaś Hannes Marchwitza, Bodo Uhse, Erich Weinert i inni. Niektórzy z nich mieli za sobą doświadczenie wojskowe z czasów I wojny (Renn, Kantorowicz), co w początkowym okresie zaowocowało przydzieleniem im funkcji konsultantów wojskowych²³.

Pierwszymi jednostkami niemieckimi w ramach brygad stały się bataliony „Edgar André” (Brygada XI) i „Ernst Thälmann” (Brygada XII). Obie wzięły udział w jesienno-zimowej obronie Madrytu (1936), ponosząc przy tym ciężkie straty. W walkach o stolicę Hiszpanii zabłysła po raz pierwszy gwiazda Hansa Kahlego, byłego oficera, komunisty, człowieka odbiegającego wykształceniem i stylem bycia od większości wysłanników *Kominternu*²⁴.

Po reorganizacji struktury brygad na początku grudnia 1936 r. gros ochotników niemieckich znalazło się w szeregach Brygady XI – jej komendantem mianowano Hansa Kahlego (pierwszym dowódcą był gen. Kleber²⁵, jeden z bohaterów bitwy madryckiej), szefem sztabu – Ludwiga Renn. W styczniu 1937 r. do składu jednostki dołączono dwa nowe bataliony: „12 lutego” (w nawiązaniu

²⁰ G. Regler, *op. cit.*, s. 369; W. Fischer, *Kurze Geschichten aus meinem langen Leben*. Mannheim 1986, s. 121.

²¹ P. von zur Mühlen, *Spanien ...*, s. 220-221.

²² *Ibidem*, s. 263.

²³ L. Renn, *Wojna hiszpańska*. Warszawa 1958, s. 36 n.

²⁴ Na temat Hansa Kahlego pisał m.in. Klaus Mann – K. Mann, *Das Wunder von Madrid, Aufsätze, Reden, Kritiken*, hrsg. von U. Naumann, M. Töteberg, Reinbek bei Hamburg 1993, s. 399 n. Późniejsza kariera generała była już jednak typowa – po 1945 r. pełnił funkcję szefa policji w kontrolowanej przez Rosjan Meklemburgii-Pomorzu Przednim (zmarł w 1947).

²⁵ Generał Kleber (wł. Manfred Stern) pochodził z Bukowiny. W I wojnie światowej oficer armii austro-węgierskiej, niewola w Rosji, udział w wojnie domowej po stronie bolszewików. Absolwent Akademii im. Frunzego, potem w sekcji wojskowej *Kominternu* (tajne misje, m.in. do Chin). Od stycznia 1937 r. dowódca 45. dywizji w armii hiszpańskiej (operacja saragoska). Odwołany do ZSRR w połowie 1937 r., prawdopodobnie zmarł w gułagu – B. Bolloten, *The Spanish Civil War. Revolution and Contrrevolution*. New York 1991, s. 303.

do powstania w Wiedniu w lutym 1934 r.) oraz „Hans Beimler”; w tym ostatnim obok Niemców i Austriaków znaleźli się Skandynawowie i Flamandowie. Batalion „Thälmann” znalazł się w ramach Brygady latem 1937 r.²⁶

Charakterystyczną cechą polityki personalnej w brygadach były fluktuacje kadrowe. Wynikało to prawdopodobnie z obaw przed zbyt bliskim kontaktem dowódców z podwładnymi, choć nie należy również wykluczać względów merytorycznych (brak ludzi kompetentnych w procesie dowodzenia). W XI Brygadzie ośmiokrotnie zmienił się dowódca, podobnie wyglądała sytuacja w podjednostkach²⁷. Niektórzy z oficerów awansowali na dowodzących większymi zgrupowaniami (np. Kahle), inni przenoszani byli z batalionu do batalionu. O awansach decydowała przede wszystkim partia²⁸.

Szlak bojowy niemieckiej brygady wiązał się z kolejnymi etapami hiszpańskiej wojny domowej. Po wycofaniu z Madrytu uczestniczyła ona w działaniach obronnych nad Jaramą (luty 1937), a następnie w zakończonej sukcesem wojsk republikańskich kontrofensywie pod Guadalajarą (marzec 1937). Po reorganizacji wiosną tego roku jednostkę skierowano na front pod Brunete, gdzie walczyła w szeregach 35. dywizji gen. Świerczewskiego (lipiec 1937). W sierpniu brygada wzięła udział w nieudanym ataku na Saragossę, jesienią zaś wycofano ją na odpoczynek. W grudniu tego roku jednostka uczestniczyła w bitwie o Teruel, następnie zaś – ponosząc ogromne straty – wzięła udział w odwróceniu sił rządowych na froncie aragońskim. Ostatnią dużą operacją brygady była republikańska ofensywa nad rzeką Ebro (lipiec-sierpień 1938), gdzie *nota bene* skierowano wszystkie jednostki międzynarodowe²⁹.

Trudno jest jednoznacznie ocenić efektywność wojskową niemieckiego zgrupowania. Na podstawie nowszych badań wiadomo, że dyscyplina w brygadach – wbrew oficjalnym raportom – pozostawiała wiele do życzenia. Dezerccje wynikały przede wszystkim z braku urlopów i przedłużania zawieranych na początku służby kontraktów³⁰. Ten ostatni aspekt nie dotyczył jednak emigrantów politycznych z Niemiec i Austrii, bowiem większość z nich nie miała przed sobą alternatywnej przyszłości poza granicami kraju. Według relacji osób, które zetknęły się z żołnierzami XI Brygady przedstawiali oni sobą, zwłaszcza po przeszkoleniu, dużą wartość bojową. Ksawery Pruszyński, który odwiedził Hisz-

²⁶ P. von zur Mühlen, *Spanien...*, s. 245-246, 262. Niektórzy Niemcy i Austriacy pozostali jednak w innych brygadach, np. XIII (Kantorowicz) czy XV (Fischer).

²⁷ Dowódcami XI Brygady byli kolejno: Emilio Kleber (XI 1936), Hans Kahle (XI 1936-III 1937), Richard Steimer (IV-XII 1937), Heiner Rau (I-III 1938), Gustav Szinda (III 1938), Otto Flatter (IV-VII 1938), Adolf Reiner (IX 1938-I 1939), Heiner Rau (I-II 1939) – Podaję za: W. Bredel, *Spanienkrieg*. Berlin – Weimer 1977, Bd. 1, s. 266-267.

²⁸ L. Renn, *op. cit.*, s. 288.

²⁹ Podaję za: W. Bredel, *op. cit.*, Bd. 2, s. 350-360.

³⁰ Ochotnicy z krajów skandynawskich, Francji, Wielkiej Brytanii i USA zaciągali się na okres 3-6 miesięcy; ponieważ przy wjeździe do Hiszpanii odbierano im paszporty jedynym sposobem powrotu do kraju była ucieczka – K. Hommel, *op. cit.*, s. 74.

panię jesienią 1936 r. pisał m.in. „To najlepsze wojsko (...). Walczy samym instynktem wojny (...). Przez skórę tego żołnierza czuje się człowieka wykształconego (...). To elita polityczno-intelektualna, imponująca, której gdy pada, żal najwięcej”³¹.

Oprócz działań czysto militarnych ochotnicy niemieccy (także włoscy) wykorzystywani byli w tzw. propagandzie głośnikowej. Miała ona na celu szereg demoralizacji w jednostkach wspierających armię gen. Franco, a także na tyłach przeciwnika (ulotki, broszury itp.)³². Alfred Kantorowicz wspomina, że pod Brunete dochodziło do częstej wymiany obelg między Niemcami po obu stronach frontu; przybysze z Rzeszy śpiewali *Horst-Wessel-Lied*, brygadziści – *Międzynarodówkę*³³.

Specyficznym narzędziem oddziaływania stał się *Deutscher Freiheitssender 29'8*, rozgłośnia radiowa uruchomiona w styczniu 1937 r. nieopodal Madrytu za zgodą hiszpańskiego rządu. Stacja ta dysponowała potężnym nadajnikiem *Siemensa*, dzięki czemu jej głos docierać mógł nawet na terytorium III Rzeszy. Od początku swego istnienia audycje *DFS* propagowały ideę *Volksfrontu*, lecz autarami programów byli prawie wyłącznie członkowie *KPD* i funkcjonariusze *Kominternu* (Gerhart Eisler, Hans Teubner, Hanns Maasen)³⁴.

Istotny element prokomunistycznej propagandy stanowiła praca komisarzy politycznych brygad. Po śmierci Hansa Beimlera (grudzień 1936) oficjalnym przedstawicielem partii w Republice został Franz Dahlem, afiliowany przy hiszpańskiej *PCE* (*Partido Comunista Española*). Jego współpracownikiem mianowano w styczniu 1937 r. Karla Mewisa. Po wyjeździe Dahlema do Moskwy (grudzień 1937) ten ostatni będzie najważniejszym przedstawicielem *KPD* na terytorium Hiszpanii³⁵. Obaj wymienieni sprawowali ogólny nadzór nad działalnością komisarzy niemieckich w brygadach. Praca tych ostatnich obejmowała zarówno sprawy dyscypliny i porządku, jak i kwestię kontroli politycznej. Rozstrzygnięć wymagały spory i niesnaski między Niemcami i Austriakami, bowiem wbrew pozorom atmosfera w batalionach nie zawsze przypominała ducha braterstwa³⁶. Do zadań komisarzy należała organizacja szkoleń,

³¹ K. Pruszyński, *W czerwonej Hiszpanii*. Warszawa 1997, s. 254, 256.

³² W. Bredel, *op. cit.*, s. 392.

³³ A. Kantorowicz, *Notatnik...*, s. 369.

³⁴ E. Kolhaas, „Die Flamme des Weltbrandes an ihrem Ursprung austreten”. *Der kommunistische Deutsche Freiheitssender 29'8*. „Exilforschung”, Bd. 8, 1990, s. 47-49. W programach *DFS* wystąpili m.in. Henryk i Tomasz Mann, Arnold Zweig, Alfred Kerr i inni.

³⁵ K. Mewis przebywał w Hiszpanii do kwietnia 1938 r. Podobnie jak F. Dahlem szybko popadł w konflikt z Martym i w związku z tym przeniesiono go do pracy na terenie Skandynawii. Większość autorów opracowań przypuszcza, że od wyjazdu Mewisa *KPD* nie miała już w Republice oficjalnego przedstawiciela – P. von zur Mühlen, *Spanien...*, s. 152-156.

³⁶ Walter Fischer, austriacki weteran *Schutzbundu*, wspominał o „pruskim drylu” i „zakorzenionych tradycjach wielkopańskiej Rzeszy”, obecnych w codziennej praktyce życia żołnierskiego. Austriacy z batalionu „12 lutego” z dużą dozą niechęci przyjęli fakt wcielenia ich jednostki do XI Brygady – W. Fischer, *op. cit.*, s. 94-95.

nadzorowanie wydawania biuletynów frontowych oraz kształtowanie świadomości politycznej szeregowych żołnierzy. Oś przewodnią stanowiły: propaganda osiągnięć ZSRR, walka z faszyzmem oraz idea współpracy sił lewicy³⁷. Za specyfikę szkoleń w XI Brygadzie uznać należy koncepcję *Volksfrontu*, propagowaną w latach 1935-1938 przez komórki *KPD* na Zachodzie³⁸. Realizacja powyższego zadania była ułatwiona przez fakt powierzania funkcji komisarzy osobom uczestniczącym wcześniej w pracach przygotowawczych Frontu (Kantorowicz, Regler).

Za ważny element działalności Komisariatu uznać należy „rewolucyjną czujność” wobec innych niż komunistyczna opcji politycznych. Odpowiedzialność w tym względzie spoczywała jednak nie tylko na barkach organizatorów szkoleń, lecz przede wszystkim – na funkcjonariuszach aparatu bezpieczeństwa. Najnowsze badania dowodzą, że niemieccy komuniści zatrudnieni byli w co najmniej kilku formacjach kontrwywiadowczych. Niechlubną sławą cieszył się, działający w Barcelonie, Alfred Herz, agent *NKWD* nadzorujący śledztwa przeciw działaczom *POUM*³⁹. Również w brygadach istniała od początku tajna policja polityczna, kierowana prawdopodobnie przez Rosjanina A. Wrońskiego. Formalnie podlegała ona Komisariatowi Politycznemu (Luigi Longo, ps. Gallo), ale praktyka wskazywała na inny kierunek podporządkowania. Sekcja niemiecka spoczywała prawdopodobnie w rękach Wilhelma Zeissera (ps. Gomez, w pierwszej połowie 1937 r. dowódca XIII Brygady), Ericha Mielke i – okresowo – Waltera Ulbrichta (podczas jego wizyt w Hiszpanii)⁴⁰.

Sprawą przypisywaną niemieckiemu aparatowi bezpieczeństwa była śmierć Hansa Beimlera, delegata *KPD* w pierwszych miesiącach wojny domowej. Według oficjalnej wersji został on zastrzelony przez frankistowskiego snajpera 1 grudnia 1936 r.⁴¹ Równoległe z tą informacją wśród ochotników niemieckich pojawiły się wątpliwości co do okoliczności tragicznego wydarzenia. Wiedzano, że Beimler był w sporze z partią i dla wielu ludzi z aparatu jawił się jako osoba niewygodna politycznie. Według Maxa Geyera, który pełnił u jego boku funkcję tłumacza, jedynym świadkiem postrzału był niejaki Richard (Richard Steiner, zięć Wilhelma Piecka), zabity nie znajdował się na linii ognia, zaś Komisariat brygad wyjątkowo nerwowo reagował na wszelkie wątpliwości dotyczące wypadku⁴².

³⁷ W. Bredel, *op. cit.*, s. 216-217.

³⁸ *Brigada Internacional...*, s. 470.

³⁹ P. von zur Mühlen, *Spanien...*, s. 172. Jego losy po 1939 r. są trudne do ustalenia. Według najbardziej prawdopodobnej wersji znalazł się wraz z żoną w Meksyku i albo popełnił samobójstwo, albo został zabity przez emigrantów trockistowskich – *ibidem*, s. 203.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 276-279, A. Kantorowicz, *Deutsches Tagebuch*. Berlin (West) 1978, Bd. 1, s. 51. Zarówno Zeisser, jak i Mielke zrobili później karierę w służbach bezpieczeństwa NRD.

⁴¹ *Hans Beimler. Ein Leben für die Freiheit*. Paris 1936.

⁴² P. von zur Mühlen, *Spanien...*, s. 252-254; W. Bredel, *op. cit.*, Bd. 2, s. 431-432.

Głównymi ofiarami czystek wśród Niemców walczących u boku Republiki byli członkowie *SAP* i *KPD/Opposition*, sympatyzujący z hiszpańską *POUM*. Drugą grupę prześladowanych stanowili komuniści oraz socjaldemokraci związani z frakcją *Neu Beginnen*. Według przybliżonych szacunków skala represji w wymienionych grupach sięgnęła 200-300 osób⁴³. Wysłannicy *SAP* w Hiszpanii – Willy Brandt i Max Diamant – uniknęli aresztowania tylko dzięki temu, że przed rozprawą z *POUM* zostali wezwani do Paryża⁴⁴. W tym samym czasie Komisariat brygad rozpowszechniał wersję o powiązaniach trockistów z gen. Franco, obwiniając *POUM* o spowodowanie śmierci gen. Lukacsa (Mate Zalka), ofiary ostrzału artyleryjskiego pod Huescą⁴⁵.

Odrębny charakter w wojnie domowej miała działalność przedstawicieli niemieckiej literatury emigracyjnej. Część z nich przybyła do Hiszpanii jesienią i zimą 1936 r., inni pojawili się latem 1937 r. w związku z walencckim kongresem pisarzy. Ze względu na wykształcenie wielu z nich pełniło stanowiska komisarzy w brygadach (Bredel, Marchwiza, Uhse, Regler). Stwarzało to okazję do prezentowania w mediach (*via* kontakty z zagranicznymi dziennikarzami) roli wychodźstwa, dawało też możliwość propagowania roli *KPD* w procesie organizowania się środowiska emigracyjnego⁴⁶.

Najważniejszą formą zaakcentowania obecności niemieckiej literatury był odbywający się w lipcu 1937 r. II Kongres Pisarzy w Obronie Kultury. Stanowił on kontynuację zjazdu paryskiego (1935), jednak z uwagi na sytuację polityczną (procesy moskiewskie) wzięli w nim udział wyłącznie komuniści lub postacie sympatyzujące z tą orientacją. Z ramienia *Schutzverband Deutscher Schriftsteller im Exil* w spotkaniu uczestniczyli m.in. Erich Weinert, Willi Bredel, Ludwig Renn, Gustav Regler, Hannes Marchwiza, Bodo Uhse⁴⁷. Wszyscy referenci podkreślali konieczność czynnej walki ludzi pióra z „ofensywą faszystów”. Symbolem takiej postawy stał się Regler, ciężko ranny w walkach o Huescę, dowieziony na salę obrad prosto ze szpitala i przemawiający na siedząco⁴⁸. Istotny

⁴³ P. von zur Mühlen, *Säuberungen...*, s. 170 n.

⁴⁴ Por. J. Gorkin, *Stalins langer Arm. Die Vernichtung der freiheitlichen Linken im spanischen Bürgerkrieg*. Köln 1980, s. 125-126. Gorkin był sekretarzem generalnym *POUM*, bliskim współpracownikiem przywódcy partii, Andrésa Nina.

⁴⁵ L. Renn, *op. cit.*, s. 258. Mate Zalka, były oficer austro-węgierski w I wojnie światowej, jeńiec w Rosji, uczestnik wojny domowej po stronie bolszewików. Przeszkolony w sprawach dywersji emisariusz *Kominternu*. Przesłany do Hiszpanii jesienią 1936 r. z zadaniem organizowania oddziałów partyzanckich został następnie mianowany dowódcą XII Brygady. Zginął 11 czerwca 1937 r.

⁴⁶ A. Kantorowicz, *Notatnik...*, s. 47, 60-61. Jest symptomatyczne, że żaden z ponad dwudziestu obecnych w Hiszpanii pisarzy niemieckich nie stworzył wybitnego dzieła literackiego na temat Hiszpanii – rangi *Komu bije dzwon* Ernesta Hemingwaya czy *Nadziei* André Malraux.

⁴⁷ Według relacji Kantorowicza otrzymał on polecenie wyjazdu na kongres z Komisariatu Brygad. Ze względu na zbliżającą się ofensywę pod Brunete pozostał na froncie – *ibidem*, s. 311-312.

⁴⁸ A. Diwersy, *Gustav Regler. Bilder und Dokumente*. Saarbrücken 1983, s. 62-63; L. Renn, *op. cit.*, s. 271.

element kongresu stanowiła nagonka na dzieło André Gide'a *Retour de l'URSS*, pracę wydaną kilka miesięcy wcześniej w Paryżu. Była ona plonem podróży pisarza do ZSRR, a jej siła oddziaływania wiązała się z krytycznym opisem rzeczywistości sowieckiej. Książka spotkała się z histeryczną reakcją nie tylko prasy komunistycznej; również ci, którzy skłonni byli uznać jej wartość uważali, iż w obliczu wojny hiszpańskiej atakowanie Moskwy nie jest roztropne⁴⁹. Podczas zjazdu w Hiszpanii z Gide'a uczyniono „dekadenta, faszystę i zdrajcę Kraju Rad”⁵⁰. Postawa niemieckich uczestników obrad nie odbiegała od przeciętnej, także i Regler – wówczas już pełen politycznych wątpliwości – nie zabrał głosu w obronie autora *Falszerzy*.

W szeregach korespondentów relacjonujących przebieg wojny domowej również nie zabrakło niemieckich emigrantów. Czołową postacią w tej grupie stał się Arthur Koestler, wówczas komunista, znakomity dziennikarz, utalentowany pracownik agencji *Ullsteina* do 1931 r. Po dojściu nazistów do władzy był on najbliższym współpracownikiem Willego Münzenberga i kierowanego przezeń Instytutu ds. Badań nad Faszyzmem (*INFA*)⁵¹. W Hiszpanii znalazł się po raz pierwszy jesienią 1936 r. jako wysłannik liberalnego „New Chronicle”. Sukcesem Koestlera okazała się akredytacja udzielona mu w Lizbonie przez brata gen. Franco. Dzięki tej okoliczności zyskał okazję – jako jeden z pierwszych – przeprowadzenia wywiadu z frankistowskim generałem Queipo de Llano⁵². Relacja z tej wyprawy miała charakter wybitnie propagandowy – Münzenbergowi zależało przede wszystkim na uwypukleniu faktu wspierania przez III Rzeszę sił rebelianckich⁵³.

Druga wyprawa Koestlera do Hiszpanii omal nie zakończyła się tragicznie. Przebywając od stycznia 1937 r. w republikańskiej Maladze nie opuścił miasta, mimo iż jego zdobycie przez włoski korpus ekspedycyjny było sprawą wręcz przesądzoną. Od lutego do maja 1937 r. więziony był w Sewilii, z realnym zagrożeniem karą śmierci. Dzięki rozległym staraniom Münzenberga i jego kontaktom w Wielkiej Brytanii udało się spowodować wymianę więźnia na żonę jednego z frankistowskich lotników. Plonem tych miesięcy stanie się znakomity *Dialogue with Death*, wydany drukiem w 1938 r. (pierwotna wersja późniejszego *Spanisches Testament*)⁵⁴.

Znacznie mniej oryginalnymi i znaczącymi w odbiorze okazały się relacje Egona Erwina Kisch, Hubertusa von Löwenstein i Klause Manna. Pierwszy

⁴⁹ A. Betz, *op. cit.*, s. 126 n. Takie stanowisko reprezentował m.in. André Malraux, który jednak ostatecznie nie zerwał kontaktów z Gide'em – M. Sperber, *op. cit.*, s. 192-193.

⁵⁰ Por. opinię Stephena Spendera w: *Ein Gott der keiner war. Arthur Koestler (u.a.) schildern ihren Weg zum Kommunismus und ihre Abkehr*, 2. Aufl., Zürich – Stuttgart – Wien 1950, s. 230.

⁵¹ A. Koestler, *op. cit.*, s. 88 n.

⁵² F. R. Benson, *Writers in Arms. The Literary Impact of the Spanish Civil War*. London 1968, s. 104-105.

⁵³ Por. ocenę samego Koestlera w: A. Koestler, *op. cit.*, s. 248-249.

⁵⁴ *Ibidem* s. 251 n; F. R. Benson, *op. cit.*, s. 108.

z nich był autorem bezkrytycznie lansującym opcję *Kominternu*, drugi – stanowił typowy przykład *Mitläufers*, dzięki swemu pochodzeniu i kontaktom niezwykle przydatnego dla sprawy komunizmu⁵⁵. Również reportaże Klausa Manna nie odbiegały charakterem od propagandowej sztampy. Oryginalny charakter miał jedynie opis rozmowy autora z dwoma jeńcami – lotnikami niemieckimi zestrzelonymi przez siły republikańskie⁵⁶.

Większość niemieckich uczestników wojny domowej została zdemobilizowana jesienią 1938 r. w związku z rozwiązaniem brygad przez rząd Juana Negrina. Nie powiodły się próby reaktywowania części tych formacji na początku 1939 r., wykorzystując przebywających jeszcze w Hiszpanii ochotników niemieckich i austriackich⁵⁷. Ich sytuacja życiowa była wyjątkowo trudna, bowiem rząd francuski nie wyrażał zgody na wjazd do tego kraju osób o niejasnym statusie prawnym⁵⁸. Jeszcze przed zakończeniem działań wojennych część emigrantów została wycofana z pierwszej linii frontu – Renn i Regler agitowali na rzecz Republiki w Stanach Zjednoczonych, Kantorowicz i Bredel otrzymali polecenie sporządzenia literackiego opisu dziejów brygad⁵⁹. Po zakończeniu wojny domowej większość jej niemieckich uczestników znalazła się we francuskich i hiszpańskich obozach internowania. Według ustaleń literatury przedmiotu zdarzały się przypadki deklarowania powrotu do Rzeszy⁶⁰. Po upadku Francji, w związku z ustaleniami układu o zawieszeniu broni, tamtejsze władze przekazały *Gestapo* większość internowanych. Wraz z mieszkającymi w tym kraju po 1933 r. emigrantami do obozów koncentracyjnych trafiło około 7,5 tys. osób⁶¹. Tylko przedstawiciele elity komunistycznej uzyskali zgodę na wyjazd do ZSRR⁶². Większość zasilila od 1943 r. szereg *Nationalkomitee Freies Deutschland*.

Powojenne losy *Spanienkämpfer* zależne były od wyboru miejsca zamieszkania. W NRD stanowili oni elitę społeczeństwa, wielu zrobiło karierę polityczną

⁵⁵ Löwenstein określił Madryt drugiej połowy 1937 r. „Mekką zachodnioeuropejskiej demokracji”, Renna zaś nazwał „Donkiszotem komunizmu” – H. Löwenstein, *Botschafter ohne Auftrag. Lebensbericht*. Düsseldorf 1972, s. 150.

⁵⁶ K. Mann, *op. cit.*, s. 409 n. Klaus Mann przebywał w Hiszpanii 3 tygodnie, na przełomie maja i czerwca 1938 r. Współtowarzyszką podróży była jego siostra Erika.

⁵⁷ L. Renn, *op. cit.*, s. 337-338.

⁵⁸ A. Kantorowicz, *Nachtbücher. Aufzeichnungen im französischen Exil 1935 bis 1939*, hrsg. von U. Büttner, A. Voss, Hamburg 1995, s. 194.

⁵⁹ W związku ze zmianą polityki ZSRR wobec nazistowskich Niemiec prace te wydano drukiem dopiero po wojnie.

⁶⁰ Władze niemieckie traktowały takie przypadki selektywnie. Szczególne szanse na abolicję mieli byli obywatele austriaccy i mieszkańcy czeskich Sudetów – P. von zur Mühlen, *Spanien...*, s. 301; A. Puntchart, *op. cit.*, s. 60.

⁶¹ P. von zur Mühlen, *Spanien...*, s. 303-304. Na uwagę zasługuje fakt znacznie mniejszej w tym względzie gorliwości władz hiszpańskich. Mimo bliskich stosunków z III Rzeszą rząd frankistowski nie wydała ze swego terytorium internowanych, *Gestapo* uzyskało natomiast zgodę na przesłuchania jeńców.

⁶² Por. A. Puntchart, *op. cit.*, s. 43.

w siłach bezpieczeństwa, armii i strukturach *SED*. W RFN traktowano ich jak osoby podejrzane politycznie, w tym samym czasie eksponując zasługi kombatanów Legionu *Condor*⁶³. W 1972 r. rząd koalicji *SPD/FDP* przyznał prawo ubiegania się o rentę byłym żołnierzom brygad i ich rodzinom, jednak decyzja o przyznaniu świadczeń leży w gestii niezależnych sądów⁶⁴. Wojna domowa odegrała również rolę w procesie odchodzenia od komunizmu takich postaci, jak Arthur Koestler, Gustav Regler czy – choć po wielu latach – Alfred Kantorowicz. Jest faktem bezspornym, że obok czystek stalinowskich i paktu Ribbentrop-Mołotow wypadki hiszpańskie stanowiły przełom w ewolucji postaw emigracji niemieckiej wobec komunizmu i ZSRR.

⁶³ W wypadku tych ostatnich służba w Hiszpanii liczona jest w zestawieniach emerytalnych podwójnie – *Brigada International* ..., s. VII.

⁶⁴ P. von zur Mühlen, *Spanien* ..., s. 313. Większość zainteresowanych zrezygnowała z tego prawa, woląc nie eksponować niejednoznacznej przeszłości.